

MIŁOSIERDZIE W SAKRAMENCIE POKUTY W UJĘCIU KSIĘDZA PIOTRA SKARGI

Problematyka miłosierdzia zajmowała istotne miejsce w kaznodziejstwie księdza Piotra Skargi, tak samo zresztą jak w jego działalności duszpasterskiej znaczącą rolę odgrywało organizowanie dzieł miłosierdzia – przypomnijmy, że był on założycielem Bractwa Miłosierdzia¹. Swoistą summą jego poglądów w tej materii jest *Kazanie o miłosierdziu*, którego pierwszymi adresatami byli właśnie członkowie Bractwa Miłosierdzia. Znajdziemy tam przejmujące słowa: „Bez miłosierdzia wiara katolicka jako drzewo bez owocu, nadzieja jako najemnik bez zapłaty, miłość jako matka bez dzieci, modlitwa jako ptak bez skrzydeł, post jako potrawa bez soli”². Wynika z nich, że miłosierdzie zajmuje w katolickim systemie cnót pozycję centralną, stanowiąc warunek wartości wszystkich pozostałych. Jednak oparcie rekonstrukcji poglądów Skargi na miłosierdzie wyłącznie na *Kazaniu o miłosierdziu* byłoby mylące, ponieważ w innych tekstach inaczej rozkłada akcenty, uznając raczej miłość za podstawę pozostałych cnót³. Zamierzamy tu podjąć kwestię, w jaki sposób w sakramencie pokuty

¹ Por. m.in. T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce XVI wieku*, Kraków 1913, s. 340; F. Kwiatkowski, *Ojciec ubogich*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 195-197; J. Cyrek, *Ks. Piotr Skarga apostołem miłosierdzia*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 199-204; J. Leżeński, *Skarga wśród naszych czasów*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 215-220; S. Obirek, *Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 19-29; W. Rocznik, *Piotr Skarga, Philantropist of the Counter-Reformation*, „The Polish Review” 2007, T. 52, z. 1, s. 37-100.

² P. Skarga, *Kazanie o miłosierdziu*, [w tegoż:], *Kazania przygodne z inemi drobniejszemi pracami o różnych rzeczach wszelakim stanom należących*, Kraków 1610, s. 114.

³ Zob. J. Kwosek, *Kategoria miłosierdzia w kazaniach księdza Piotra Skargi*, Katowice 2013, s. 102-105.

przejawia się miłosierdzie Boże. Oprzemy się przede wszystkim na *Kazaniach o siedmi sakramentach*⁴, ale i do *Kazań na niedziele i święta* zajrzeć nam przyjdzie.

Kazania o siedmi sakramentach są właściwie systematycznym wykładem nauki o sakramentach ujętym w formie kazań. Zgodnie z ówczesną praktyką kazania wydawano w formie pisanej jako materiały do wykorzystania przez innych kaznodziejów, skąd mogli wybrać potrzebne im treści. Ich odbiorcami byli więc przede wszystkim duchowni⁵. Skarga zaczyna od stwierdzenia, że Ewangelia nakazuje czynić pokutę. O ile chrzest jest okrętem, którym bezpiecznie można do portu zbawienia dopłynąć, o tyle pokuta jest deską ratunku po potopie. Ma więc charakter awaryjny, jest ratunkiem dla człowieka, który, odrodzony przez chrzest, znów popadł w grzech. Sama zaś pokuta to: „żałość jest za grzech, którą się do P. Boga obracamy, któregośmy rozgniewali i onym się grzechem brzydzimy, mając się wolę poprawić, o łasce miłosierdzu Bożym nie wątpiąc, ani rozpaczając”⁶. I dalej: „Zowiem też pokutą płacz zwierzchny i utrudzenie jakie cielesne, albo karanie samego siebie, ale pokuta, która prawej cnoty imię ma, jest wewnętrzna i serdeczna, z której się owa zwierzchnia pochodzić ma i rodzić się”⁷. Pokuta zatem jest wewnętrznym zwróceniem się ku Bogu, które znajduje wyraz w czynnościach zewnętrznych. Dlatego nie może dokonać się bez wiary: „Bo gdyby pokutujący nie wierzył, iż Bóg na grzech się gniewa i sprawiedliwy jest, grzechu by się nie bał. By też nie wierzył, że Bóg jest miłosierny i obiecał pokutującym odpuszczenie przez Chrystusa pośrednika naszego, w grzechu by rozpaczył i nie byłoby pokuty żadne zalecenie”⁸. Widać stąd, że sakrament pokuty ze swej istoty zakłada, że Bóg jest sprawiedliwy i miłosierny zarazem – inaczej pokuta nie miałaby sensu.

Pokuta istniała od zawsze, Chrystus natomiast uczynił ją sakramentem, by człowiek miał pewność, że grzechy zostają mu odpuszczone. Jednak pewność, o której tu mowa, dotyczy mocy sakramentu, a nie

⁴ P. Skarga, *Kazania o Siedmi Sakramentach Kościoła Ś. Katolickiego*, Kraków 1618.

⁵ Zob. M. Korolko, *Miedzy retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, [w:] *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 41-71.

⁶ P. Skarga, *Kazania o siedmi sakramentach...*, op. cit., s. 771.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

okoliczności towarzyszących jego udzieleniu – np. odpowiedniej dyspozycji penitenta. Należy więc wierzyć słowu Bożemu, ale sobie nie dufać – takiej rady udziela Skarga⁹. Do odpuszczenia grzechów potrzebne są: zasługi Chrystusa, sakrament oraz własna pokuta. Materią sakramentu jest wyznanie grzechów, formą – słowa kapłana *ego te absolvo*. Z wyznaniem grzechu łączyć się musi skrucha, spowiedź i dosyćczynienie¹⁰. Jak widać, Skarga stosuje klasyczne, scholastyczne ujęcia sakramentu, wyróżniając w nim materię i formę¹¹. Wskazuje też, że pokutę znano już w Starym Przymierzu, lecz nie była wtedy sakramentem¹².

Skarga przedstawia tu nauczanie Soboru Trydenckiego zawarte w *Dekrecie o sakramencie pokuty*. Sakrament pokuty wynika z postanowienia Bożego miłosierdzia wobec słabości ludzkiej¹³. Ludzie zawsze potrzebowali pokuty. „Jednakże pokuta nie była sakramentem przed przyjściem Chrystusa ani nie jest nim dla tego, kto nie jest ochrzczony”¹⁴. Formą sakramentu są słowa kapłana *ego te absolvo*, materią – akty penitenta: żal za grzechy, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie¹⁵. Przez chrzest człowiek staje się nowym stworzeniem. „Do takiej jednak nowości i niewinności nie możemy dojść przez sakrament pokuty bez wielkich naszych łez i trudów, jak tego żąda sprawiedliwość Boża. Toteż słusznie Ojcowie święci nazwali pokutę ‘jakimś mozolnym chrztem’ [św. Grzegorz z Nazjanzu, orat 39, 17 PG36, 356 A i inni]”¹⁶. Jak się dalej przekonamy, Skarga wiernie podąża za nauczaniem Trydentu, dodając tylko niekiedy własne uzupełnienia. Jest to zresztą zgodne z celami, jakie wyznaczali sobie w tym czasie katolicy kaznodzieje. Jak pisze Korolko: „Zasadniczym celem działalności kaznodziejów-literatów pierwszego pokolenia jezuitów (...) była obrona zakwestionowanych przez reformację dogmatów, zwłaszcza zdefiniowanych ex cathedra na Soborze Trydenckim”¹⁷.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Dziś mówimy raczej ‘zadośćuczynienie’; oba terminy są kalką łacińskiego *satisfactio*.

¹¹ Zob. m.in. T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tł. bp J. Tyrawa, Wrocław 1990, s. 56-57.

¹² P. Skarga, *Kazania o siedmiu sakramentach...*, op. cit., s. 772.

¹³ Podajemy za: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 433.

¹⁴ *Ibidem*, s. 434.

¹⁵ *Ibidem*, s. 435.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Korolko, op. cit., s. 64.

W kolejnym kazaniu omawia Skarga pojęcie usprawiedliwienia, jako że łaska sakramentu pokuty polega właśnie na usprawiedliwieniu i pojednaniu z Bogiem. Jest to szczególnie istotne, ponieważ impulsem dla reformacji – od strony teologicznej patrząc – było podjęcie problematyki łaski i zmiana w sposobie rozumienia usprawiedliwienia¹⁸. Usprawiedliwienie ma następujący przebieg: „Naprzód Bóg uprzedza grzesznika miłosierdziem swoim i serce jego do siebie nawraca”¹⁹. Następnie grzesznik wyraża zgodę i pojawia się przestrach. Grzesznik „oczy żywą wiarą otwarza na łaskę i sprawiedliwość Bożą, wierząc jako Pan Bóg grzeszące karze i jakie im męki i karania na świecie i po śmierci nagotował”²⁰. Zauważmy, że uświadomienie sobie karzącej sprawiedliwości Bożej już jest dziełem miłosierdzia Bożego. Przestrach jednak prowadzi do rozmyślenia o nadziei: „jako to P. Bóg dobry i grzeszne pokutujące przyjmuje, i ze krwi i śmierci Syna hojnie im odkupienie nagotował”²¹. Pojawia się wtedy pragnienie naprawy życia, grzesznik udaje się do spowiedzi, żałuje za grzechy i pokutuje.

Tym razem Skarga oparł się na *Dekrecie o usprawiedliwieniu* Soboru Trydenckiego, który tak opisuje nawrócenie dorosłych:

Grzesznicy przygotowują się do usprawiedliwienia [kan. 7, 9], kiedy pobudzeni i wspomóceni łaską Bożą, przyjmują wiarę ‘ze słuchania’ [por. Rz 10,17], dobrowolnie zwracają się ku Bogu. (...) A kiedy pojmują, że są grzesznikami, od bojaźni Bożej, która ich z pożytkiem przejmie, zwracają się do rozważania Bożego miłosierdzia, nabierają nadziei, ufając, że Bóg będzie im łaskawy przez wzgląd na Chrystusa – zaczynają Go miłować jako źródło sprawiedliwości i dlatego odnoszą się do swoich grzechów z jakimś obrzydzeniem i nienawiścią [kan 9], tzn. w duchu pokuty, którą przed chrztem należy czynić²².

¹⁸ Ujęcie sakramentu pokuty przez Marcina Lutra oraz ustalenia Soboru Trydenckiego w tej sprawie omówione pokrótce [w:] T. Schneider, *op. cit.*, s. 222-224. Na temat teologicznego kontekstu reformacji i nauczania Soboru Trydenckiego o usprawiedliwieniu zob. D. Oko, *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1998, s. 119-138.

¹⁹ P. Skarga, *Kazania o siedmiu sakramentach...*, *op. cit.*, s. 774.

²⁰ *Ibidem*, s. 774-775.

²¹ *Ibidem*, s. 775.

²² *Breviarium fidei...*, *op. cit.*, s. 316.

W końcu przyjmują chrzest i zaczynają zachowywać Boże przykazania. Dopiero wtedy następuje usprawiedliwienie, które „nie jest prostym odpuszczeniem grzechów [kan. 11], lecz także uświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka przez dobrowolne przyjęcie łaski i darów”²³.

Również to, że Skarga odnosi ten opis do sakramentu pokuty, zgodne jest z nauczaniem *Tridentinum*. Jak pisze Marian Morawski:

cały ów pochód usprawiedliwienia, który wedle nauki Soboru odbywał się przed chrztem, w ten sam mniej więcej sposób powtarza się przy odzyskaniu łaski poświęcającej. (...) Ta tylko jest różnica, że zamiast sakramentu chrztu, trzeba w ten pochód wstawić pokutę, zresztą bowiem wszystko tym samym porządkiem się odbywa²⁴.

Przy okazji Skarga wyjaśnia, że grzechy przeciw Duchowi Świętemu to postawy, które uniemożliwiają skrucę, lub ją utrudniają; są nieodpuszczalne, gdyż bardzo trudno się od nich uwolnić.

Następnie autor przechodzi do skruchy: „Skrucha jest żałość za grzechy z mocną wolą poprawy”²⁵. Chrzczący się w Jordanie u św. Jana Chrzciciela mogli otrzymać odpuszczenie grzechów właśnie z uwagi na skrucę. Bóg leczy serca tych, którzy sami się karzą – i sam rozum tak nakazuje: „Bo inaczej się z sądu karzą, a inaczej się z pokuty jedną”²⁶. To, co sędzia nakaże, winny uczynić musi i nie może liczyć na łaskę sędziego.

Lecz jeśli się jedną, a przyjaźń z sobą wieść chcą, musi ten, co obraził nieprzyjaciela, żałować tego, co się stało. I musi się puścić na karanie jego dobrowolnie i z miłości czyniąc nagrodę, jaką każe. A iż Pan Bóg przez kapłany się nami jedna, musi iść do tego i temu się na karanie poddać, który na miejscu Boga siedzi²⁷.

Skarga więc odwołuje się do zwyczajów ludzkich, by wyjaśnić relacje człowieka z Bogiem. Grzesznik musi też grzech wyznać, by kapłan

²³ *Ibidem*, s. 317.

²⁴ M. Morawski, *Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym*, Kraków 1924. Wykład XVIII: Łaska poświęcająca: usprawiedliwienie. http://www.ultramontes.pl/dogma_gratiae.htm, [data dostępu: 5.09.2019].

²⁵ P. Skarga, *Kazania o siedmiu sakramentach...*, op. cit., s. 776.

²⁶ *Ibidem*, s. 777.

²⁷ *Ibidem*.

wiedział, jaką naznaczyć pokutę. Nie inaczej się jednają syn z ojcem, sługa z panem, mąż z żoną. Porównania spowiedzi do trybunału pojawiają się też w Dekrecie o sakramencie pokuty Soboru Trydenckiego.

Kazanie 3 dotyczy żalu doskonałego i niedoskonałego (*contritio* i *attritio*). Znów Skarga podaje definicję skruchy: „żałość za grzechy, która z bojaźni synowskiej przychodzi, na samą się tylo łaskę Bożą oglądając, a o karanie i szkody nie dbając”²⁸. Taki rodzaj skruchy to *contritio*. Powiada też, że serce mięsiste to serce podatne na skruchę, gdy serce kamienne jest na nią niepodatne²⁹. Z kolei Sobór Trydencki tak definiuje skruchę: „Skrucha, która zajmuje pierwsze miejsce wśród wymienionych aktów penitenta, jest to ból duszy i wstręt do popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”³⁰.

Skarga jednak pisze o skrusze w kontekście rozważań na temat bojaźni³¹. Nie każda bojaźń jest skruchą: diabli wszak też się Boga boją, a skruchy w nich nie ma. Są różne rodzaje bojaźni. Pierwsza to przyrodzona, jaką zwierzęta też odczuwają, a zatem obawa przed zagrożeniami naturalnymi. Następnie jest bojaźń świecka (*scil.* światowa), czyli obawa przed opiniami ludzkimi, przed prawem etc. Następnie mamy bojaźń z obawy przed karą Bożą, ale bez rzeczywistej woli odmiany. Bojaźń niewolnicza unika grzechu, ale nie wyrzeka się woli jego czynienia. Nie wystarcza więc do odpuszczenia grzechów. Wystarcza natomiast bojaźń służebnicza, która porzuca grzech i wolę jego czynienia z obawy przed Bożą karą. Wystarcza jednak, o ile łączy się ze spowiedzią³². Właśnie ją można utożsamić z *attritio*. Skarga przypomina bowiem, że Pan Jezus w Ewangelii sądem i piekłem grozi, jest więc się czego bać. Jednak *attritio* jest niedoskonałą formą żalu i o tyle jest dobre, o ile prowadzi do *contritio*, czyli skruchy opartej na bojaźni synowskiej. Polega ona nie na obawie przed skutkami grzechu, lecz na obawie przed obrażeniem Boga. Jej motywem jest więc miłość: „o piekło nie dbam, niech je mam, gdyżem na to

²⁸ *Ibidem*, s. 778.

²⁹ Jest to aluzja do Ez 11,19 i 36,26.

³⁰ *Breviarium fidei...*, *op. cit.*, s. 436.

³¹ Widać tu wyraźnie paralelę z uwagami św. Bernarda z Clairvaux o możliwych postawach człowieka wobec Boga, to jest postawie sługi, najemnika oraz syna. Por. Św. Bernard z Clairvaux, *List o miłości*, [w tegoż:] *O miłowaniu Boga i inne traktaty*, przekł. i wstęp S. Kiełtyka, Poznań 2000, s. 55-59.

³² P. Skarga, *Kazania o siedmiu sakramentach...*, *op. cit.*, s. 778.

zasłużył, tylo mi tego żal, żem dobrodzieja mego i namilszego Ojca, któregom czcić miał i miłować więcej, niżli sam siebie, obraził”³³.

W kazaniu 4, o spowiedzi, czyli samym wyznaniu grzechów, Skarga polemizuje z protestantami i uzasadnia spowiedź w oparciu o argumenty skrypturystyczne. Następnie omawia płynące z niej pożytki: daje pewność odpuszczenia grzechów, daje ulgę sumieniu, odpuszcza grzechy nawet przy żalu niedoskonałym, a w końcu wstyd z nią związany powoduje odrazę do grzechu. Nazywa też ustanowienie spowiedzi przejawem Bożego miłosierdzia³⁴, zgodnie z przywołanym już nauczaniem Soboru Trydenckiego. W kazaniu 5 podejmuje temat samej spowiedzi, to jest wyznania grzechów. *Notabene*, dopiero tu wspomina o rachunku sumienia. Spowiedź jest rodzajem sądu, ale nader osobliwego: „Piękny i dziwny sąd, sam na się żałuje, sam się karać chce, sam na się wszystko, powiadam, sam pomstę na się pragnie i czynić ją nad sobą chce. A sędzia się dziwując pokorze a powolności, miłościwy dekret za obwinionym wypuszcza i wolnym go od wszystkich długów czyni”³⁵. Dlatego na tym sądzie oszukiwać nie warto, bo nie siedzi w nim nasz wróg. Spowiedź jest trybunałem miłosierdzia. Kapłani mają więc w nim pilnie pełnić swą funkcję: „Macie wielki urząd połowu dusz ludzkich, wrywania ich z piekła i mocy diabelskiej, macie miejsce pokazania miłości waszej ku Chrystusowi, który je drogą swoją krwią kupił (...)”³⁶. Znów więc powołuje się na mękę Pańską jako źródło mocy sakramentu. „Tu pasza najlepsza, tu pogoda do łowienia najśnadsza, tu czas do szczepienia cnót wszelkich i pobożności, do karania nierządów i złości, która Kościół Boży wszystek i Rzeczpospolitą psuje”³⁷. Zatem spowiadanie to naśladowanie miłości Chrystusa do ludzi: „Jeśli mnie miłujecie, paście te owieczki moje”³⁸.

Kazanie 6 dotyczy zadośćuczynienia. Skarga objaśnia w nim, dlaczego w ogóle jest ono potrzebne, skoro Chrystus zgładził wszystkie nasze grzechy i Ojciec dla Jego męki nam je przebacza. Kwestia to istotna z uwagi na polemiki z protestantami i ich koncepcję usprawiedliwienia

³³ *Ibidem*, s. 779.

³⁴ *Ibidem*, s. 785.

³⁵ *Ibidem*, s. 787.

³⁶ *Ibidem*, s. 788.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. 779.

zewnątrznego. Sobór Trydencki w *Dekrecie o sakramencie pokuty* objaśnia, że zadośćuczynienie jest potrzebne z uwagi na sprawiedliwość Bożą; inaczej trzeba z tymi, co przed chrztem grzeszyli w niewiedzy, a inaczej z tymi, co już po chrzcie³⁹. Ma też zapobiegać kolejnym grzechom:

Te zadośćuczynne kary bez wątpienia bardzo powstrzymują od grzechu powściągając jakby jakimś wędzidłem i pobudzając penitentów do większej ostrożności na przyszłość. Leczą one również pozostałości grzechów, a występne nawyki, spowodowane złym życiem, usuwają przez akty cnót przeciwnych⁴⁰.

Zadośćuczynienie możliwe jest tylko dzięki Chrystusowi⁴¹. Skarga i tu idzie wiernie za nauczaniem Trydentu, uzupełniając je uwagami o rodzajach sprawiedliwości: „Sprawiedliwość jest jedna, doskonała i równa, a druga z łaski i nierówna”⁴². Pierwsza polega na oddaniu tego, co się należy. Druga bierze to, co zobowiązany dać może, a zatem zadowala się zadośćuczynieniem mniejszym w stosunku do możliwości zobowiązanego. Jak to obrazowo ujmuje, zamiast ucięcia palca za palec, wypłata pieniędzy. Stosownie do tego zadośćuczynienie może być równe i nierówne. Bóg nie odnosi z naszej strony żadnej szkody, ale krzywdę może odnieść, gdy nie uczymy Go jak należy⁴³. Grzech jest zatem obrazą Boską. Skarga opiera się tu na doktrynie *satisfactio* św. Anzelma⁴⁴. Z powodu grzechu Adama człowiek zasłużył na wieczne męki. Nie może jednak zadośćuczynić za grzech, bo nie jest Bogu równy – im większa dysproporcja między obrażającym i obrażonym, tym zadośćuczynienie musi być większe. Kto by więc chciał Bogu wynagrodzić krzywdę, musiałby sam być Bogiem. Dlatego Bóg Syna swego posłał, by zadośćuczynił za człowieka. „Jednak zostawił na nas Pan Bóg onę drugą nagrodę i dosyćczynienie, które jest z łaski, a równości żadnej nie ma. Bo dla tegoż Syna swego Pana Jezusa przyjmuje to, co mu damy i co przemożem, chociaż mu tym, co od niego mamy,

³⁹ Por. *Breviarium fidei...*, *op.cit.*, s. 442, par. 463.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 442.

⁴¹ *Ibidem*, s. 443.

⁴² P. Skarga, *Kazania o siedmi sakramentach...*, *op.cit.*, s. 790.

⁴³ *Ibidem*, s. 791.

⁴⁴ Por. św. Anzelm z Canterbury, *Dlaczego Bóg stał się człowiekiem*, [w tegoż:] *O Wcieleniu. Wybór pism*, przekł. i wstęp A. Roślan, Poznań 2006, s. 45-210.

płacim. A jako mówią, od złego dłużnika i plewy bierze”⁴⁵. W obrazowy sposób Piotr Skarga wyraża więc doktrynę, że zasługa jest owocem łaski uświęcającej. Grzech powoduje trzy rodzaje kary: utratę łaski uświęcającej, cierpienie oraz utratę życia wiecznego. Męka Chrystusa usuwa karę pierwszego rodzaju, bo umożliwia odzyskanie łaski uświęcającej; i trzeciego rodzaju, bo możemy osiągnąć życie wieczne. Nie zawsze natomiast usuwa cierpienie. Zadośćuczynienie jest właśnie tym karaniem, które możemy przyjąć. Jest ono potrzebne, bo trzeba, byśmy mieli jakiś wkład w swoje zbawienie, czego zaś sami dodać nie możemy, tego Bóg udziela ze skarbca zasług Chrystusa. Dzieje się tak:

Aby się sprawiedliwość od miłosierdzia Boskiego nie dzieliła. Bo są nierozdzielne u Pana Boga siostry: nigdy jedna bez drugiej nie jest. Bo jako przeć się sam siebie Pan Bóg w miłosierdziu nie może, tak też i w sprawiedliwości. Wszystkie drogi jego miłosierdzia i prawda albo sprawiedliwość. Miłosierny Pan Bóg i sprawiedliwy (...)”⁴⁶.

A wreszcie, służy temu, byśmy sobie nie lekceważyli grzechu. Ma też wymiar ascetyczny, bo służy poprawie. Zadośćuczynić zaś możemy przez modlitwę, post i jałmużnę. Modlitwa leczy pychę świata tego, post – pożądliwość ciała, wreszcie jałmużna – pożądliwość oczu⁴⁷. Możemy też pokutować jedni za drugich w ramach „uczestnictwa świętych”⁴⁸, czyli świętych obcowania.

Jak widać, Skarga o miłosierdziu pisze tu raczej niewiele. Owszem, stwierdza, że ustanowienie sakramentu pokuty jest dziełem Bożego miłosierdzia i że już samo usprawiedliwienie jest jego przejawem. Mało tego – jego przejawem ma być samo to, że Bóg wzbudza w nas bojaźń z powodu grożących nam kar. Głównym jego celem wydaje się jednak być przedstawienie nauczania Soboru Trydenckiego i polemika z protestantami. Na uwagę zasługuje też odwołanie się do doktryny *satisfactio* św. Anzelma. Skarga, przez dobór sugestywnych obrazów, stara się unaocznić nauczanie soborowe, czy też uczynić je bardziej przystępnym.

⁴⁵ P. Skarga, *Kazania o siedmi sakramentach...*, op.cit., s. 791.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 793.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 794. Jest to nawiązanie do 1 J 2,16.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 795.

Próbuje też podać racjonalne argumenty mające je uzasadnić – w tym celu odwołuje się do stosunków międzyludzkich jako wzorca relacji między Bogiem i człowiekiem. Stąd też wprowadza rozróżnienie rodzajów sprawiedliwości. Wreszcie stara się znaleźć równowagę między miłosierdziem Bożym i sprawiedliwością.

Nieco inaczej rzecz się przedstawia w kazaniu na trzecią niedzielę po Świątkach, gdy czytana była perykopa o celnikach i grzesznikach przybywających do Jezusa i o szemraniu faryzeuszy z tego powodu (Łk 15,1-10)⁴⁹. Zdaniem Skargi faryzeusze sądzili, że Pan Jezus pomaga grzesznikom w grzechach lub je pochwała. Jezus jednak przyjmuje tych, którzy pragną wyjść z grzechu – *notabene*, z samego tekstu perykopy to nie wynika. Człowiek dobry i sprawiedliwy żałuje wszak grzeszników, naśladowując tak Boga. „Nie wiedzieli co Pan Bóg dla grzesznych czyni, a jako je miłuje, wabiąc je i ciągnąc do siebie i rozmaite im przyczyny do pokuty i upamiętania podając”⁵⁰. W pierwszej części kazania noszącej tytuł *O łasce Bożej ku grzesznym pokutującym, a iż pokuta jest sakramentem nowego Zakonu* przedstawia pokutę jako sakrament, którego moc płynie z męki Pańskiej: „Nie potrzeba długiej rzeczy około tego, jako na grzeszne P. Bóg łaskaw, gdyż dla nich jedynego Syna swego posłał?” Nikt zresztą nie jest bez winy: „(...) i jednego nie naleść, któryby się z swoją sprawiedliwością przed Bogiem pochłubić mógł. Wszytki Bóg grzesznymi być osądził, mówi św. Paweł, aby się nad wszystkimi użalił”⁵¹. Za św. Pawłem stwierdza, że Prawo, ani kary nie pomogły na „jad szatański”, którym Adam został zatruty. „Wiem co im pomoże, rzekł Syn Boży: Dam się wzgóre podnieść, a wszystkich pociągnę do siebie. Dam moję krew za ich długi, które im twarde serce czynią. Dam moję śmierć na ich ożywienie, dam moje wysługi na ich pomoc do powstania. Za te błędne owe, zdrowie moje położę”⁵². Męka Pańska wyzwala od tyranii diabła i dostarcza sił do pełnienia woli Bożej. Co więcej, ustanowił Zbawiciel sakrament pokuty „z tej śmierci i wysługi swojej”⁵³. Również i tu Skarga bazuje na dokumentach Soboru Trydenckiego – ze zrozumiałych względów wykład tej problematyki jest

⁴⁹ Kazanie to omawiamy [w:] J. Kwosek, *op. cit.*, s. 70-73.

⁵⁰ P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1609, s. 299.

⁵¹ *Ibidem*, s. 300.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

krótszy – tym razem mocniejszy akcent kładąc na miłość i miłosierdzie Boże. Tak samo jest w drugiej części kazania, w której ukazuje Jezusa jako poszukującego grzeszników, co wynika stąd, że częścią perykopy ewangelicznej jest przypowieść o zagubionej owieczce. „Jako na to przyszedł z nieba Syn Boży, aby grzeszne do zbawienia przywodził: tak też w tym żywocie to samo było najpilniejsze staranie jego, aby zawiedzione i w grzechach upadłe do nauki, którą się upamiętać mogli, pociągnął”⁵⁴. Dlatego czynił dobrze wszystkim, uzdrawiając i wyganiając złe duchy. Nikim nie gardził i dlatego odwiedzał grzeszników. Nikogo nie obrażał, lecz wszystkich pocieszał. „Będąc ubogim, wołał z skarbów swoich tajemnych dawać, a niżli brać: wołał sam nędzę cierpieć, niżli na cudzą patrzeć: żałować z każdego upadku bliźniego odnosząc, miłosierdzie swoje wszędzie rozszerzał”⁵⁵. Jest więc Jezus Chrystus wzorcem postępowania dla wszystkich, zwłaszcza dla kapłanów: „abyśmy od skarbów zbawiennych, które nie nosim, nikogoż nie odrażali, sprawując się jako słudzy onego takiego mistrza (...)”⁵⁶. Przede wszystkim jednak Jezus ma moc przemieniania dusz ludzkich: „Panem jest nas łotrów, aby z nas dobre syny Boże poczynił. A On mówi: kto do mnie przydzie, łotr i rozbójnik, i kłamca, i lichwiarz, i mężobójca, żadnego nie odrzucę”⁵⁷. Nikt nie jest więc bez szans. Przypowieść o zagubionej owieczce tak komentuje: „Szuka Pan Jezus grzesznych, jako owce błędnej. Nie my go grzeszni pierwsi szukamy, ale On nas szuka. Pierwej on nas miłuje w ten czas, gdyśmy nawięcej miłości jego uczynili się niegodnymi”⁵⁸. Całość kończy, jak zwykle modlitwa:

O Panie dobrotliwy, cóż tobie tym weselem i Aniołom twoim przybędzie? Mojeć to wesele, jać się od śmierci wracam, ja z paszczęki wilka wychodzę, ja łaski twej, która mię wyrzywa, używam. A tobie co przybywa? To, mówi Pan, iż cię miłuję, a w twoim się dobrym kocham, a krwie mojej i wysług moich, i męki mojej na tobie nie tracę⁵⁹.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 303.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 304.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 306.

Bóg pragnie dobra człowieka i stąd bierze się radość niebios z nawrócenia grzesznika.

Powodem, dla którego Skarga w kazaniu na 3. niedzielę po Świątkach przy omawianiu sakramentu pokuty mocniejszy nacisk kładzie na miłosierdzie Boże niż w *Kazaniach o siedmi sakramentach*, wydaje się sama treść perykopy ewangelicznej, która przedstawia Jezusa okazującego miłosierdzie grzesznikom oraz zawiera przypowieści o drachmie i zagubionej owieczce ukazujące miłosierdzie Boże. Sam Jezus jest obrazem miłosiernego Ojca, a zarazem wzorcem postępowania dla wiernych. Dlatego Skarga mocniej akcentuje też związek między męką Pańską jako najwyższym wyrazem miłosierdzia Jezusa względem ludzi a sakramentem pokuty.

Bibliografia

- Anzelm z Canterbury, św., *O Wcieleniu. Wybór pism*, przekł. i wstęp A. Rosłan, Poznań 2006.
- Bernard z Clairvaux, św., *O miłowaniu Boga i inne traktaty*, przekł. i wstęp S. Kiełtyka, Poznań 2000.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997.
- Cyrek J., *Ks. Piotr Skarga apostołem miłosierdzia*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 199-204.
- Grabowski T., *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce XVI wieku*, Kraków 1913.
- Korolko M., *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, [w:] *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 41-71.
- Kwiatkowski F., *Ojciec ubogich*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 195-197.
- Kwosek J., *Kategoria miłosierdzia w kazaniach księdza Piotra Skargi*, Katowice 2013.
- Leżeński J., *Skarga wśród naszych czasów*, „Ruch Charytatywny” 1936, R. XIX, s. 215-220;
- Morawski M., *Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym*, Kraków 1924. http://www.ultramontes.pl/dogma_gratiae.htm.
- Obirek S., *Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 19-29.

- Oko D., *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1998.
- Rocznik W., *Piotr Skarga, Philantropist of the Counter-Reformation*, „The Polish Review” 2007, T. 52, z. 1, s. 37-100.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tł. J. Tyrawa, Wrocław 1990.
- Skarga P., *Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1609.
- Skarga P., *Kazania o Siedmi Sakramentach Kościoła Ś. Katholickiego*, Kraków 1618.
- Skarga P., *Kazania przygodne z inemi drobniejszymi pracami o różnych rzeczach wszelakim stanom należących*, Kraków 1610.

MERCY IN THE SACRAMENT OF PENANCE IN PIOTR SKARGA'S APPROACH

Abstract: The article concerns mercy in the sacrament of penance as understood by Piotr Skarga. The teachings of Piotr Skarga on penance in *Kazania o siedmiu sakramentach* (*Sermons about seven sacraments*) is compared with the teachings of the Council of Trent on the sacrament of penance and on the justification. Piotr Skarga faithfully refers to the teachings of the Council, writing on the subject of mercy to the degree required in order to discuss the teaching of the Council. Greater emphasis on God's mercy and love revealed in the sacrament of penance was placed by Skarga in his sermon on the third Sunday after Pentecost. The reason for this was the pericope read at that time, showing Jesus' mercy for sinners (Lk 15, 1-10).

Keywords: *Skarga Piotr, Sacrament of Penance, mercy, Council of Trent*